

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 5 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

We czwartek dn. 2 października jako w pierwsze półrocze śmierci

## Ś. p. Adeli von Hegierstet

odbędzie się w kościele po-Bernardyńskim o godz. 8-ej rano Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych **Mąż i Córki.**

## We czwartek, dn. 2 października w ogrodzie Bernardyńskim odbędzie się KONCERT Orkiestr 3 Brygady Kawalerji

pod ogólnym kier. kp. Kallnowskiego Andrzeja lauerata Konserwatorium Muzycznego w Moskwie i prof. Konserwatorium Muz. w Wilnie. W Programie utwory: Chopina, Moniuszki, Wagnera i innych.

50% czystego dochodu przeznaczono na rzecz Ligi Obrony Państwa i 50% na Instytut Gazowy.

Bilety wejścia w cenie: dorośli 1 zł. ucząca się młodzież i szeregowi 50 groszy, do nabywania w dzień koncertu na miejscu.

Początek o godz. 3 po poł.

## 2-letnie Kursy HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Z dn. 1 października rozpocznie się przyjmowanie zapisów na 2-letnie Kursy Ekonomiczno-Handlowe.

Zapisy przyjmuje i informacyjną udziela sekretariat kursów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu firmy „Pac” w godz. 5—7 po poł.

Początek wykładów 20 października.

## Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **październik.**

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie pisma.**

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński”.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Dalsza akcja pościgowa za bandą z pod Łunińca.

Otoczeni ze wszystkich stron bandyci wszelkimi siłami starają się przedostać do Bolszewji. Jedną z grup bandyckich w liczbie 15-tu przedostała się przez najniebezpieczniejsze bagna i topieliska mało strzeżone na stronę sowiecką. Na tym odcinku znajdowało się zaledwie kilku policjantów, których bandyci obsypali strzałami. Posterunek odpowiedział strzałami i ciężko ranił jednego z bandytów. Został on jednak zabrany przez pozostałych.

Większa część bandy siedzi w lesie Lubaszewskim. Na tym odcinku oraz ze strony Nowosiołek i Daniszkiwicz dookoła bandytów zawiązał się pierścień, który ich zaczyna dusić. Nie mając wyjścia oraz pożywienia osaczeni bandyci rzucają się jak wściekłe psy w klatce. Tem się tłumaczy świeży napad na majątek Zarzecze w okolicach lasu Lubaszewskiego, gdzie bandyci w czasie napadu zamordowali właściciela majątku Pawła Szlińskiego.

Szczegóły nadechodzące o napadzie są bardzo przykre. Możliwość obrony podczas napadu była nadzwyczaj łatwa. Napastnicy byli tak zdenerwowani, że trzęsły się im ręce czego najlepszym dowodem jest fakt, że do senatora Wysłoucha strzelano 5 razy z odległości kilku kroków i raniło go tylko lekko.

Zachowanie się starostów nie było na wysokości zadania. Gdy zawiadoma stacji Łunińca chciał wysłać drezynę z pomocą starosta Łuniński żądał jazdy parowozem, co groziłoby niechybną katastrofą ze względu na pędzącą na przeciw lokomotywę. Żadne perswazyje nie pomogły. Starostwo pińskie spisało się też odpowiednio. Oto poeag pogotowia musiał czekać 1 1/2 godziny. P. Downarowicz nawet po nadejściu pomocy głowy nie odzyskał i chciał zabrać kompanię wojska nadeszła z Pińska do Łunińca dopiero stanowiący opór dowódcy kompanji zdecydował, że poeig rozpoczęto z Łowczy, a więc najbliższego punktu. Szczytem jednak braku poczucia taktu, miary i godności jest urządzenie nabożeństwa przez starostwo pińskie za zaproszeniami „z powodu cudownego ocalenia p. Wojewody podczas napadu”.

### Zmiana granic terytorjalnych województw Nowogródzkiego i Wileńskiego.

Dzisiaj o godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym między innymi jest sprawa fundacji hr. Zamoy-

skich w Kurniku i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustawy terytorjalnej Województw Nowogródzkiego i Okręga Administracyjnego Wileńskiego.

### Kandydaci na stanowisko wojewody poleskiego.

W kołach poselskich kursują pogłoski, że na stanowisko wojewody poleskiego mianowany będzie gen. Norwid-Neugebauer lub gen. Berbecki.

### Liga Narodów.

Skarga Ukraińców.

GENEWA, 30.IX. (Pat.) Komitet 3-eh Rady Ligi, do spraw mniejszości narodowych rozpatrzył skargę komitetu ukraińskiego Wschodniej Małopolski na rząd Polski, złożoną Lidze w marcu bież. roku. Skarga ta w obszernych wywodach zarzucała rządowi polskiemu rzekome pogwałcenie traktatu mniejszościowego przez ucisk szkolnictwa ukraińskiego, prześladowanie prasy, organizacji i stowarzyszeń przez kolonizację Wschodniej Małopolski, zakaz powrotu dla emigrantów z Austrii i Czecho-

słowacji, redukcję urzędników ukraińskich i t. p. Jeszcze w ostatnich dniach napłynęło do Ligi około 400-tu indywidualnych protestów, mających poprzeczyć obecną skargę. Delegacja polska złożyła obszerny materiał odpierający argumenty petentów i wyczerpujące dane o obecnej polityce mniejszościowej rządu polskiego. Komitet 3 eh po zaznajomieniu się temi materiałami i liberalnymi poczynaniami rządu polskiego postanowił nie nadawać żadnego biegu wymienionej sprawie.

### Protokół komisji prawnej.

GENEWA, 30.IX. (Pat.) Opracowana przez komisję prawną treść protokołu, oraz raport mają bardzo doniosłe znaczenie. W sprawie arbitrażu i sądownictwa międzynarodowego przyjęto zasady, które min. Skrzyński podniósł jako niezbędne dla zapewnienia opartego na prawie pokoju, w mowach na Zgromadzeniu 4.IX oraz dwukrotnie w komisji dnia 13.IX i 25.IX. Punkt widzenia Polski, a mianowicie, 1) że sprawiedliwość musi opierać się na prawie skodyfikowanem w traktatach, uznanem i niezmiennem, tudzież 2) że musi być przestrzegany ostateczny podział między instancją arbitrażową dla spraw politycznych, a instancją jurydyczną, czyli Trybunałem Haaskim dla sporów natury prawnej—został utrzymany. Pierwsza teza została stwierdzona w raportach, stanowiących autoratywną interpretację do protokołu w słowach: jest jeszcze trzecia kategoria sporów, która także nie może podlegać nowej

procedurze. Są to spory, mające za cel rewizję traktatów i aktów międzynarodowych, albo któreby kwestionowały integralność terytorjalną, państw, podpisanych protokołów. Obie komisje—prawna i rozbrojeniowa jednomyślnie stwierdziły, że zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i politycznego nie byłoby możliwym poddać tych sporów arbitrażowi obowiązkowemu, oraz że myśl ta jest tak niewątpliwą, że zbytecznym jest ujmować ją w osobnym paragrafie protokołu, i że wystarcza ją stwierdzić w obecnym raporcie. Druga teza polska znalazła wyraz w tem, że pozostawiono nadal państwu do uznania podpisanie lub nie podpisywanie klauzuli fakultatywnej Trybunału Haaskiego, z zastrzeżeniem, przewidzianym artykułem 86 tym statutu Trybunału, co pozwala na ograniczenie kompetencji tego Trybunału do sporów czysto prawnych, oraz do wątpliwości, dotyczących interpretacji tekstu.

### Zastrzeżenia angielskie.

LONDYN, 30.IX. Oczekiwana mowa p. Mac Donalda wywołała wielkie zdziwienie. Szczególnie uderza ustęp, który mówi, iż Anglja nie może przystąpić do rozbrojenia, jeżeli pokój i gwarancje zależeć będą od ewentualnej zbrojnej

pomocy drugiego państwa państwu zaatakowanemu. Pisma konserwatywne wykazują p. Mac Donaldowi, jak trudno jest w praktyce przeprowadzić iluzję rozbrojenia, kiedy należałoby zacząć od siebie.

### Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

GENEWA, 30.IX. Warunki Niemiec wstąpienia do Ligi Narodów wedle dotychczasowych ogólnikowych wiadomości, wywołały tu jaknajgorsze wrażenie. Uważają je tu za tak niepoważne, że nie mówi się już w kołach. Konferencji o jakimkolwiek pośpiechu w

traktowaniu niemieckiego wniosku o przyjęcie do Ligi. Napięcie pod tym względem minęło i obecnie raczej mówi się niechętnie o tej sprawie, jako jeszcze jednym dowodem braku woli i zmysłu politycznego Niemiec.

### Sejm śląski.

WARSZAWA, 30.IX. (A. W.) Sejm śląski zbierze się po ferjach letnich dn. 3 października: Posłowie Polacy wystąpią z deklaracją

w sprawie słynnego dwuznacznego określenia Mac Donalda co do G. Śląska.

### Czego chce P. P. S.

WARSZAWA, 30.IX. (A. W.) — Rada naczelna PPS. po dwudniowych obradach 28 i 29 b. m. powzięła szereg rezolucyj, wśród których do najważniejszych należą: 1) utrzymanie pełni ustawy o 8-godzianym dniu roboczym, oraz cofnięcie rozporządzenia o przedłużeniu czasu pracy w przemyśle hutniczym na G. Śląsku, 2) potę-

pienie polityki na kresach jako reakcyjnej, czego ostatnim objawem jest zmilitaryzowanie administracji kresowej, 3) żądanie niezwłocznego udzielenia kresom autonomji terytorjalnej, 4) upoważnienie posłów socjalistycznych do nawiązania stosunków z innymi klubami lewicowymi na terenie sejmku, celem uzgodnienia akcji

parlamentarnej przeciw wszelkim planom reakcyjnym, oraz przeprowadzenia reform w duchu demokratycznym; współdziałanie to opierać się ma na ściśle określonym planie; 5) polecenie posłom socjalistycznym zażądania od rządu przedstawienia sejmowi projektu konkordatu z Watykanem.

### Z Litwy i państw bałtyckich.

Z Kłajpedy.

„Rytas” donosi, że gromadzenie materiałów do sprawy niedoszedłego powstania w Kłajpedzie ma się już ku końcowi. Cała ta sprawa zostanie wkrótce przekazana sądowi wojennemu. Prokurator państwowy przygotowuje tymczasem akt oskarżenia.

### Szerokotorowe sympatie lotewskie.

„Lietuvos Žinios” donosi: Rząd lotewski postanowił przebudować na wzór szerokotorówki rosyjskiej wszystkie tory kolejowe, za wyjątkiem linii: Ryga—Mejta, Libawa—Możejki i Grzywa—Egleba, które to linje łączą Łotwę z Litwą i Polską. Utrzymanie bowiem torów odmiennych pociąga za sobą około 9 milionów rubli wydatków specjalnych (rocznie).

### Wojenna flota lotewska

„Rytas” donosi: Do Rygi przybył przedstawiciel francuskich doków wojennych w celu układów z rządem lotewskim, który postanowił zamówić we Francji statki wojenne. Francja ma wykonać 2 łodzie podwodne i 2 trawlerzy. Układ powyższy ma jeszcze uzyskać aprobatę sejmku. Statki mają być wykonane podług najnowszych modeli. Pojemność ich i liczba torped odpowiada wymaganiom Ligi Narodów. W związku z owym zamówieniem, Łotwa wysłała do Francji szereg oficerów dla odpowiedniego przeszkolenia.

### Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 30.IX. (Pat.) Dolar 5,18 1/2—5,18—5,16 1/2, Belgja 25,00—26,12—24,86, Holandia 200,85—201,85—199,85, Londyn 23,18—23,08—23,19—22,97, Nowy York 5,18 1/2, Paryż 27,25—27,38—27,12, Praga 15,67—15,50—Wiedeń 7,32 1/2—7,85—7,28, Włochy 22,75—22,86—22,64. Pożyczka dolarowa 3,05. Pożyczka złota 5,80.

### Wystawa w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 30. IX. (Pat.) Dnia 28 b. m. prefekt miasta wydał wielki bal dla Polaków przy udziale najwybitniejszych osobistości tureckich. Na balu panował serdeczny nastrój.

KONSTANTYNOPOL, 30. IX. (Pat.) Na ogólne żądanie wystawę przedłużono do 11.X b. r.

Dyrektor Banku,  
Szef Biura,  
Przemysłowiec,  
Kupiec,  
Rzemieślnik

Pragnący powiększyć obroty swego przedsiębiorstwa **powinien zapamiętać telefon № 228**, lub zwrócić się listownie i z całym zaufaniem zawezwać fachowca w celu przeprowadzenia planowej **KAMPAJNI REKLAMOWEJ!!!**

**REKLAMA TO NAUKA.**  
Któż lepiej uskuteczni to może? tylko Biuro Reklamowe **Stefana Grabowskiego w Wilnie** Ad. Mickiewicza 4, tel. 228.

### O-r ZARCYN

wznosił przyjęcia chorych.

# Mleczarnia Ziemiańska otwiera filję przy ul. Mickiewicza № 31

poleca nabiał zawsze świeży po cenach konkurencyjnych.

## Na ulicy Wiejskiej.

Warszawa, 25 września.

Przy ulicy Wiejskiej jeszcze spokój. Nie pędzą pojazdy ani samochody, nie ciągnie jeszcze rzesza interesantów, nie dzwonią uporczywie dzwonki telefoniczne. Niekiedy tylko saury młodzieży przeważnie snują się po parku Agrykoli na zawody sportowe, a wtedy słychać tam częste wyrzuty na brak boisk i niedoceniającą tej dziedziny życia przez ojców miasta. Niekiedy szybki przechodzący zwróci uwagę na zgiełk, panujący na skrzyżowaniu ulic, Alei Ujazdowskich i pl. Trzech Krzyży, a wywołany gorączkową robotą budowlaną wspaniałego gmachu gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi, który będzie monumentalnym wprowadzeniem przedmowa w rozkoszne Aleje Ujazdowskie. Niekiedy ciekawski pójdzie obejrzeć niemal całą nową dzielnicę, która powstaje na terenie ogrodów przy ul. Górnośląskiej: kończą się tu prace budowlane około domu akademickiego, kooperatywy urzędników Ministerjum Spraw Zagranicznych, wzorowego gimnazjum im. Batorego; radość wzbiera, kiedy się widzi kilkanaście nowych budynków, rosnących nieustannie, częściowo już zamieszkałych: są to jaskółki najwymowniejsze nadechodzącej poprawy stosunków.

Na posesji pod Nr. 4, 6, 8, w gmachach rządowych, mieszczą się Sejm i Senat, gotują się już do nowej sesji zimowej. I trwa budowa, kończy się bowiem budynek mieszkalny, i przeprowadza się adaptacje gmachów magistralnych.

Posłowie i senatorowie jednak ciągle na wywczasach.

Na posterunku trwają już obaj marszałkowie, i urzędnicy biur. W gmachu podejmuje pracę około przeniesienia kancelarii marszałka Sejmu do dawnej czytelnicy, dotychczasowe zaś pokoje biura marszałka miałyby być przeznaczone na poczekalnie i rozmównice.

Z posłów tu kilku spotkać można stale. Są to przede wszystkim dyżurujący posłowie po klubach. Bezustanku dyżurują dwa kluby: Związku Ludowo-Narodowego i koła żydowskie. Pierwszego dołącza stale poseł Załuska, chociaż i przez Głabiński po ferjach często bywa w stolicy. Z żydów sen. Koerner czuwał ciągle. W niektórych klubach, jak Chr. Dem., PSL, dyżur ograniczał się do stałego funkcjonowania kancelarii. Gdzienigdzie zupełna martwota.

Stalymi gośćmi codziennymi są w Sejmie poseł tow. Królikowski i Rosjanin Serebrennikow. Pierwszy codziennie przed południem po przejściu korespondencji około południa opuszcza gmach, zawsze starannie wygolony, z przystrożonymi włosami, zawsze w rękawiczkach; rucelny i kręciaki, jak Władysław Studnicki. Drugi po odebraniu poczty musi przejść w czytelnicy prasę krajową i zagraniczną rosyjską.

Od jakiegoś czasu funkcjonuje już bufet, ta wyłęgarnia wszelkich plotek, przesilen, kombinacji, ów teren dyskusji i regulowania porachunków rękoczynami. Tu każdego ranka można spotkać w najmilszej komitywie przeciwników partyjnych przy znakomitem śniadaniu, dzielących się wrażeniami z wakacji i wzajemnie indagujących się o stanowisko do rządu. Sporo posłowie mogą mieć sobie do powiedzenia. Gdy jeszcze tak wielu, jak w roku obecnym, wyjechało poza granice państwa na wywczas. Wielu jeszcze bawi za granicą, przyglądając się rozgrywającym się wydarzeniom. Obrady komisji spraw zagranicznych będą niechybnie bardzo żywe. Świeżo wróciła niemała garść posłów z Konstancjopolu, gdzie była przy otwarciu wystawy. Zaczęli się Turkami i Konstanty-  
polem, jakkolwiek nie mogą znać, iż wystawa nasza spełniana nadzieje.

Rzadko kiedy pojawił się jakiś senator. I oni mają również ferie. Sejm się zbierze prawdopodobnie dopiero po wniesieniu przez rząd budżetu do Izby, co jest przewidywane około 20 października. Ale Senat może i wcześniej.

Dlaczego? Czyż ma jakie ustawy zaległe? Nie. Ale grozi konflikt prawnokonstytucyjny na tle kompetencji i interpretacji konstytucji i regulaminów.

Chodzi o ustawę, nadającą Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie prawa wyższych szkół akademickich. Rzecz ta ciągnie się od roku. Wówczas to Sejm ustawą, nadającą takie prawa, uchwalił, ale Senat ze względów prawnych całą ustawę odrzucił. Po raz pierwszy Sejm znalazł się wobec podobnego faktu i nie mając precedensów, potraktował odrzucenie tej ustawy jako wniesienie przez Senat do każdego artykułu ustawy osobnych poprawek. Wobec napiętych na tem tle stosunków Sejm ponownie ustawę uchwalił i odesłał do rządu, aby ją ogłosił w Dzienniku ustaw państwa. Ustawę podpisał już przedstawiciel rządu, obecnie zaś zalega w kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej, którego podpis musi przebiec figurować na każdej ustawie. Podobno, jak mówią, w tych dniach nie jest wykluczone podpisanie ustawy przez Prezydenta, a wtedy nabiera ona dopiero charakteru ustawy. Gdyby to się stało, nie jest wykluczone, iż konwent senatorów Senatu zbierze się dla zwołania Senatu i rozpatrzenia kwestji konstytucyjnej. Senat bowiem stoi na stanowisku, iż ustawa została całkowicie odrzucona, Sejm zatem nie miał prawa jej rozpatrywać. Ponowne jej rozważanie może nastąpić jedynie wówczas, gdyby rząd ponownie ustawę wniósł do ciała ustawodawczego, co nie nastąpiło.

Bardzo ciekawy jest przebieg tej sprawy ze stanowiska prawnego. Nie wchodzimy zupełnie w same meritum, ale konflikt sam odkrywa brak naszej konstytucji, brak ustalenia charakteru samego Senatu. Dwuletnia praktyka dowiodła, iż ograniczenie praw Senatu, jak dotąd nie da się dłużej utrzymać. Senat nie może być instytucją martwą, jak w formie obecnej. Niema żadnego klubu ani kierunku politycznego, któryby stan obecny aprobował. Różnica w ujmowaniu zagadnień polega jeno na tem, że niektórzy stronnictwa radykalne, zwłaszcza Wyzwolenie, radeby zupełnie instytucję Senatu usunąć. Topy bardziej dogadzało ich linji. Nie wiadomo, czyby taki pogląd podzielili sami senatorowie.

Natomiast wśród socjalistów powstałaby zapewne walka w ocenianiu wartości, korzyści i potrzeby Senatu. A to dzięki sen. Posnerowi, który jest zapalonym wielbicielem i entuzjastą tej instytucji prawodawczej. Warto przypomnieć, że sen. Posner spowodował już raz interwencję Senatu przeciwko traktowaniu go przez Sejm.

Warto tutaj też zapisać, iż pośród ludowców dokonała się ewolucja na korzyść Senatu. Ostatnie rezolucje, powzięte na zjeździe powiatowym w Pilźnie przy współudziale prezesa Witosa, wypowiedziane się absolutnie za rozszerzeniem praw Senatu i nadaniem tej instytucji takiego charakteru, jaki posiada Senat francuski.

Może w ten sposób bądziemy mieli wcześniej obrady Senatu niż Sejmu, może one przyczynią się do należytego postawienia tej instytucji w opinii publicznej i w umysłach naszych prawodawców z lewicy. H. W.

Wapno palone, mielone, rolnicze w workach poleca  
**Wileński Syndykat Rolniczy**  
w Wilnie, Zawalna 9.

## Kłeska partji rządzącej przy wyborach do samorządów w Litwie.

"Ritas" w numerze z dnia 24 września w tonie dość minorowym omawia wyniki wyborów do samorządów w Litwie. Przyznając na wstępie, że litwini katolicy chociaż nie przegrali przy wyborach definitywnie, przecięli i nie wygrali. W większości miast Litwy, pisze "Ritas", oraz w samym Kownie większością, która nam się jednym należy, dzielić się musimy z mniejszościami narodowymi lub ze zwolennikami idei Marksa, wrogich zarówno narodowości litewskiej jak i katolicyzmowi, t. j. za socjaldemokratami i pokrewnymi z nimi komunistami.

Otóż w Kownie z 80.000 głosujących żydzi potrafili zebrać na swe 9 list 10 tys. głosów (trzecią część), Polacy, mając tylko dwie zablokowane listy, otrzymali blisko 7 tys. głosów, socjaldemokraci z bolszewikami, występujący pod hasłami międzynarodowemi, otrzymują 5.189 głosów, podczas gdy zablokowane 7 grup litewskich na czele z listą katolicką Nr. 8 i osobno występującą "Federacją Praey" otrzymują tylko kilkadziesiąt głosów, mianowicie 5.619. Lecz jeśli do głosów socjalistów dodamy głosy (1110) idących z nimi razem w sprawach kościola i religji, a nieraz i narodowych, ludowców, to okaże się iż litewskich głosów katolickich podano mniej, niż wszystkich socjalistów.

I oto wyniki głosowania: z 70 nowoobраниch członków kowieńskiej Rady 20 żydów (w poprzednim samorządzie było 13), 16 Polaków (poprzednio było 16), socjalistów aż 12 (8 socjaldemokratów, podczas gdy poprzednio tylko 1, i 4 bolszewików), 8 ludowców (było 2) i 16 z litewskich list katolickich (w poprzednim samorządzie frakcja litewska składała się z 15 członków).

W ten sposób, jeśli nowoobрани samorząd m. Kowna za przykładem poprzedniego, podzieli się na frakcje narodowe, to Litwini stworzą w najlepszym wypadku frakcję tylko z 21 osób. Tedy w sprawach, dotyczących Litwinów katolików zawsze górą będą mogli wziąć 86 głosów mniejszości narodowych — 12 marksistów, czyli przeciwników litewskości w nowym samorządzie kowieńskim będzie 48 przeciw 16—21 obrońców! A jeszcze 3 Niemców i 1 Rosjanin — to antylitewska opozycja może stanowić ogółem nawet 52 głosy! Ot ci i tymczasowa stolica Litwy!

Co do wyników głosowania w innych miastach Litwy, to na podstawie tych wiadomości, jakie były już otrzymane 22 b. m., można zauważyć prawie te same, a być może jeszcze smutniejsze wyniki. Np., w Szawlach socjaldemokraci z 40 posłów mają 18 czy 19, w Możajkach otrzymują oni 7 miejsc z 15... Znow w innych miastach, jak np. w Wilkomierzu przeważnie zwyciężyły mniejszości. Żydzi (18) i Polacy (7), wspólna lista zaś Litwinów narodowców i katolików otrzymała tylko 5 przeciw 4 socjaldemokratom. Wyniki wyborów w tych miastach, kończy autor, daleko nie odpowiadają faktycznej liczbie naszych litewskich katolickich głosów, która wszędzie powinna byłaby być o wiele większa.

Do powyższych uwag "Dzień Kowieński" dodaje co następuje: Do wywodów autora dodajmy od siebie, że jeśli ta ostatnia liczba, powinna była być o wiele większa, to i ujawniłaby się faktycznie. Przecież wybory są wyrażeniem wolnej (dla większości panującej) woli ludności. I jeśli ktokolwiek może utyskiwać, że jego głosy padły na obie listy, to chyba tylko nie przedstawił litewskokatolickiej osemki.

Nie należy bowiem zapominać, że podczas wyborów w pobliżu każdego, zdaje się, cyrkulu wyborczego w Kownie, przy kościo-

łach, na rogach ulic, znajdowały się specjalnie postawione budy nazwanej z niewinnym napisem w językach litewskim i polskim: „Obywatele! Tu wyboreze biuro informacji porady“, a wewnątrz z jakimś indywiduum rasy „kryszczyonów“, udzielającym „porady“ w postaci kartek z numerem ósmym! Przy podobnych dwuznacznych sposobach agitacji przed wyborczej ze strony litewskokatolickiej osemki, raczej moglibyśmy wyrazić przypuszczenie, czy liczba zdobytych przez nią głosów w rze. oczywistości nie powinna była być nieco mniejsza?

## Czy spełniłeś swój obowiązek? Czy należysz do L.O.P.P.

## Sejm i Rząd.

Posiedzenia Senatu rozpoczną się w październiku.

Jak się dowiadujemy, Marszałek senatu Trampczyński, oświadczył, że sesja senatu rozpocznie się w październiku. Dokładnej jednak daty ustalić nie może. Na pytanie ile prawdy jest w pogłoskach, jakoby senat z ulicy Wiejskiej miał się przenieść na Zamek, odpowiedział, że nie mu o tem nie wiadomo.

Przeróbki w budynku sejmowym.

Jak donosi „Kur. Ilustr.“, w gmachu sejmowym przystąpiono do zmiany rozkładu biur marszałka, wicemarszałków czytelnicy czasopism, oraz poczekalni i rozmównicy dla interesantów, zgłaszających się do posłów i senatorów. Gabinet marszałka i wicemarszałków oraz sala posiedzeń konwentu senatorów, znajdująca się odłądą będą przy głównym holu w salach zajmowanych dotąd przez czytelnicy czasopism. Czytelnia czasopism umieszczona zostanie w tych ubikacjach, w których dotychczas znajdowała się poczekalnia i rozmównica, które dotychczas służyły za biura marszałka sejmu, wicemarszałków i sekretarjat.

Przegrupowanie powyższe nastąpiło ze względu na to, że dotychczasowe pomieszczenia były niedogodne i mało reprezentacyjne. Równocześnie dyrekcja sejmu rozpoczęła próbę z nowym systemem wentylacyjnym poszczególnych sal komisyjnych oraz klubowych. Dalej klub sprawodawców parlamentarnych zyskuje drugi pokój, przeznaczony dla korespondentów zagranicznych i nowe wyposażenie wewnętrzne, które w znacznej mierze ułatwi ciężką pracę dziennikarską. Zostaje ponadto podegnięty pod dach nowy gmach mieszkalny w dziedzińcu sejmowym, przeznaczony dla służby sejmowej, a ponadto 45 ubikacji zostanie oddanych do dyspozycji klubów parlamentarnych, których członkowie walczą z trudnościami mieszkaniowemi. Nowy gmach zostanie wykonany w ciągu nadchodzącego miesiąca.

Neminaja.

Jak się dowiadujemy przewodniczącym Rady Naczelnej Banku Rolnego został p. Tomasz Wilkoński. Ostatnie posel na Sejm, b. prezes Głównego Urzędu Ziemiańskiego w Warszawie.

## Przegląd prasy.

Intryganek polityka Ramsay Mac Donalda nie wyda zdaje się na razie innych owoców, jak upadek gabinetu angielskiego i rozpięcie nowych wyborów do Izby Gmin. Jego gwałtowne podnoszenie powalonych Niemiec wątpliwe, czy będzie wdzięcznie wspomniane kiedyś przez pokolenie angielskie. Rozbudziło ona nacjonalistyczny i imperjalistyczny ruch w Niemczech do tego stopnia, że już wstąpienie do Ligi Narodów nie imponuje im (zresztą słusznie) i akt ten uzależniają od wielu warunków.

W sprawie tej „Kur. Poranny“ pisze:

„Niemcy, wstępując do Ligi, muszą uznać raz jeszcze Traktat Wersalski, o którego rewizji wciąż mówią, i dlatego nacjonaliści niemieccy są przeciwni wstą-

pieniu do Ligi, wola, by Niemcy zachowały wolną rękę.

Organ Stresemann „Die Zeit“ oświadczył otwarcie, że dla Niemiec kwestja przystąpienia, lub nieprzystąpienia do Ligi, jest kwestją oportunizmu politycznego, kwestją, jak lepiej bronić swoich interesów.

Pierwszym warunkiem niemieckiego conditio sine qua non — jest stałe miejsce w Radzie Ligi. Krzesło, na którym Niemcy zgadzają się osiąść w Lidze, powinno stać na miejscu honorowym w sali Rady, na równi z krzesłami innych wielkich mocarstw — Anglii, Francji, Włoch i Japonji. Niemcy są bowiem wielkim mocarstwem i tylko w takim charakterze wejść do Ligi. Mając stałe miejsce w Radzie, Niemcy będą wywierały potężny wpływ na bieg spraw europejskich i to będzie kompensatą za to skrupowanie, które nakłada Liga na swoich członków. Sytuacja Niemiec w Europie zasadniczo zmieni się, a ta zmiana bardzo niekorzystnie odbije się na szeregu innych państw, a w pierwszym rzędzie na Polsce.

W dążeniach tych dopomagają im solidarnie socjaliści różnych krajów, na co zwraca uwagę „Gazeta Warsz.“ w artykule „O spadkobiercach Fryderyka Wielkiego“. Mac Donald, Breitscheid, Mondigliant, Vandervelde — to nie jest przypadek, to nie są odosobnione odruchy tych, lub innych wodzów socjalistycznych. Ktoś już ustalił program, ktoś dał komendę. Przymierze między niemieckim imperjalizmem a międzynarodowym socjalizmem, jest już zawarte. Rozpoczęła się akcja przeciw Polsce, przeciw naszemu dostępowi do morza, przeciw przynależności nawet części Górnego Śląska do Polski. Niemiecki „Drang nach Osten“ szkuje się do nowej ofensywy. „Proletarjusz wszystkich krajów“ połączył się — po to, by oddać polskiego robotnika pod panowanie niemieckiego kapitału, by podciąć niepodległość Polski. Międzynarodówka amsterdamska obejmuje dziedzictwo idei Fryderyka Wielkiego.

Jedną rzecz zwraca szczególną uwagę w tej akcji. Oto socjalizm posługuje się nawet tymi samymi argumentami, którymi posługuje się nacjonalizm niemiecki. Górny Śląsk winien przyspaść Niemcom, gdyż tego wymaga jego godność ekonomiczna, gdyż jest Niemcom potrzebny. „Kuryer“ pomorski dzieli w sposób bolesny terytorjum niemieckie na dwie części. Socjaliści głoszą, że oni jedynie są szczerymi wyznawcami hasła stanowienia ludów o sobie. Gdzie się dalszy to hasło podziła? W wystąpieniach przywódców międzynarodowego socjalizmu nie słychać nawet jego echa.

Tego nasi zaslepieni i na żydowskim pasku idący socjaliści nie widzą. Jak nie docenia również nasz rząd, zbytino ulegający lewicowym wpływom. To też przypuszczać należy, że jesienią sesja ciała ustawodawczego będzie świadkiem gwałtownych starć między stronnictwami pravicowymi i mniejszościowymi.

Prędzej czy później wypłynie też na widownię sprawa kompetencji Senatu, o którym „Kuryer Łódzki“ pisze:

„Dwuletnia praktyka dowiodła, iż ograniczenie praw Senatu, jak dotąd, nie da się dłużej utrzymać. Senat nie może być instytucją martwą, jak w formie obecnej. Niema żadnego klubu, ani kierunku politycznego, któryby stan obecny aprobował. Różnica ujmowania zagadnień polega na tem, że niektórzy stronnictwa radykalne, zwłaszcza Wyzwolenie, radeby zupełnie instytucję Senatu usunąć. Topy bardziej dogadzało ich linji. Nie wiadomo, czyby taki pogląd podzielili sami senatorowie.

Natomiast wśród socjalistów powstałaby zapewne walka w ocenianiu wartości, korzyści i potrzeby Senatu. A to dzięki sen. Posnerowi, który jest zapalonym wielbicielem i entuzjastą tej instytucji prawodawczej. Warto przypomnieć, że sen. Posner spowodował już raz interwencję Senatu przeciwko traktowaniu go przez Sejm.

Warto tutaj też zapisać, iż pośród ludowców dokonała się ewolucja na korzyść Senatu. Ostatnie rezolucje, powzięte na zjeździe powiatowym w Pilźnie, przy współudziale prezesa Witosa, wypowiedziane się absolutnie za rozszerzeniem praw Senatu i nadaniem tej instytucji takiego charakteru, jaki posiada Senat francuski.

My jednak nie lubimy nasilać dołączać Zachodu w jego dobrych, rzeczach, a co najwyżej w „angielskich sobotach“.

## TEATR POLSKI „Lutnia“

Przedstawienia dla inteligencji pracującej.

Dzisiaj po cenach niższych

„Dożywocie“

Komedja Al. hr. Fredry.

Początek o godz. 8-jej wiecz.

Jabłka jesienne i gruszki winiówki w dowolnej ilości po cenach hurtowych są do nabycia w dniu poprzednim od g. 10 do 3. Zaul. Oranżeryjny 6 (przy drukarni Józefa Zawadzkiego).

# Podróż inspekcyjna p. Wojewody Wileńskiego.

Wzdłuż granicy litewskiej.

(Od specjalnego delegata „Dziennika Wileńskiego“)

II.

Zawrotny pęd automobilów. Jedna, druga, trzecia, czwarta maszyna. Wczesnym rankiem pędzimy wprost na północny zachód na Koltyniany i Lyngmiany. W miarę oddalania się od Święciana teren staje się coraz bardziej górzasty i lesisty. Gleba nieurodzajna. Piachy jak pod Oranami. I tu jak w pasie olkienicko-orańskim wrzynają się głęboko w Wileńszczyznę osiedla litewskie. Natomiast pas zwartej ludności polskiej z domieszką białoruskiej sięga pośrodku Wileńszczyzny niemal ku Kownu pod Poniewież i Wilkomierz. Stoimy wobec procesu dziejowego wypierania litwinów na zachód przez masy białoruskie, które następnie zlały się z tubylecą ludnością polską. Tylko miejscowości dzikie i piaszczyste pozostały w posiadaniu litwinów. Do takich właśnie należy teren, na który wjechaliliśmy.

Osiemnaście wiorst, które dzieli Koltyniany od Święciana mijamy nieopatrzenie. Na przedzie mkną ulani. Na ostrzu lanc ulańskich gra cudne jesienne słońce. Wiatr trzępocze chorągiewkami. Za nami honorowy oddział policji konnej. Malowniczo barwnie wjeżdża Wojewoda wileński wśród ludność z natury cichą spokojną i dobrą. U rozstajnych dróg charakterystyczne krzyże litewskie o bogatej ornamentacji. Ludność wszędzie zdejmuje czapki.

Jakaś litwinka zabiega drogę, przykleka i podaje prośbę. Mówi z charakterystycznym akcentem po polsku. U skraju wsi widnieje brama tryumfalna. Wśród zieleni krótki napis: Witamy. Ludność litewska tłumnie zalega ulicę. Wójt podaje chleb i sól i składa krótkie sprawozdanie ze stanu gminy. Wojewoda z wielką prostotą i uprzejmością zwraca się do zgromadzonych. To ujmuje i mało mówiący z natury litwini mnóstwem pytań zasympiają wojewodę. Skarżą się tylko na podatki, innych zażaleń nie wnoszą. O kilkaset kroków dalej stanęli żydzi pod bramą tryumfalną przez nich wzniesioną. Liczne napisy, jeden po żydowsku reszta po polsku. Czytam: „Niech żyje pan Delegat Rządu“. „Niech żyje Polska“. Znów słowa rabina o lojalności i prośba o opiekę nad ich stanem ekonomicznym. Mój towarzysz podróży poddaje w wątpliwość szczerłość tych wyrznięć. Ja nie wątpię, że są szczerze. Przecież żydom w Wileńszczyźnie jest faktycznie lepiej, niż w Litwie. Krzyżacy, lecz leży to w ich charakterze. Przecież w bożnicach, gdzie byliśmy krzyżacy i wrzeszczeli do Pana Boga. Trzeba jednak odróżnić żydów wileńskich od żydów z prowincji. Przeciwny żyd prowincjonalny ma mniej wrogich wobec państwa pierwiastków niż żyd, na którego bezpośrednio oddziaływają tacy Wygodzcy i im podobni. Stąd może i w powitanii większa szczerłość.

Po krótkiej modlitwie w miejscowym kościele wyruszyliśmy ku samej granicy do miejscowości Antoledzie. Auta zostały w Koltynianach, a wszyscy kto w po wozie, kto konno odbyli 9-cio wiorstową podróż.

Antoledzie są małą wioską, położoną tuż na granicy. Nie ona jednak spowodowała przyjazd wojewody, a strażnica policyjna, którą wybudowano dla posterunku policyjnego i nadano nazwę im. Walerego Romana. Rzucona w tę nieskończoną gąszcz leśną swym polskim stylem stwierdza tu naszą państwową obecność. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz koltyniański ks. Michał. Czyściutki, schludny domek drewniany, pachnący sosną, wywiera bardzo korzystne wrażenie. Litwini odgrązali się początkowo, że spala strażnicę. Nie spalili, a przy budowie następnej z żalem opowiadali, że rząd litewski nie troszczy się o nich i każe im warte graniczną pełnić w odległości nieraz 8-10 wiorst od miejsca zamieszkania. Droga do następnej strażnicy wiodła samą ścieżką graniczną. Jest to jedna z najpiękniejszych dróg,

rzucona wstęgą wśród pogórków leśnych i jezior. Rozwinęła się po niej świetna kawalkada długim i efektywnym węzłem. Na tym odcinku granica polsko-litewska jest właściwie teoretycznym pojęciem. Nie znaczą jej żadne kopce, ani słupy graniczne. Nie widzimy emblematów państw z sobą sąsiadujących. W pewnych odstępach po stronie polskiej zatknięte są tylko żerdzie z wiechołem słomy schroniska od wilków i tak zw. grzybki do osłony przed deszczem. Po stronie litewskiej nawet tego nie ma. Ponieważ las nie jest wycięty w miejscach przebiegu linii granicznej, a linia sama jest krętą na pogórkowatej powierzchni, przejście granicy jest bardzo łatwe. Nie przechodzi jej tylko ten, kto nie chce. Dziś jest wprawdzie na tej granicy spokój, ale rozpaczać się może taka zawierucha, jak na granicy bolszewickiej. Przecież Litwa oficjalnie jest z nami „w stanie wojny“. Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych myśli cokolwiek, aby linię demarkacyjną zamienić na stałą?

W Kuryniu, dokąd dojeżdżamy, wybudowano drugi dom strażniczy. Na powitanie zebrała się gromadka ludności. Garść kwiatów w jej ręku. Podobno to dziewczę i służba folwarku Józefowa trwałej strażnicy polskiej wśród obecnej etnicznej ludności. P. wojewoda przeciął wstęgą, jadący z nami proboszcz Koltyniański poświęcił przeszliczny w strukturze domek. P. Starosta Zabierzowski kilka słów przemówił i domkowi dał nazwę strażnicy im. Władysława Raczkiewicza. Uroczystości tej był świadkiem jeden jedyny posterunkowy tej strażnicy inni w tym czasie na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów pełnili straż graniczną. Niemymi świadkami tej uroczystości było również paru strażników litewskich, bo domek policyjny dotyka ścieżki granicznej.

Na posiłek obiadowy powróciliśmy do Koltynian gdzie plebanja litewska podejmowała wojewodę bardzo gościnnie. Przy stole biesiadnym rozspalała ręką kobiece a rutę tę narodową roślinę litewską. Chciano jakgdyby podkreślić charakter narodowy plebanji. I słusznie. Wśród ludności litewskiej proboszcz litwin. Tak być powinno. Gorzej gdy do parafji polskich lub o większości polskiej Kurja biskupia ponasyła litwinów. Stąd ostre walki i waśnie.

Ostatnim etapem podróży dnia tego były Lyngmiany, położone tuż na granicy. Ścieżka graniczna przebiega pomiędzy kościołem a cmentarzem. Część zabudowań jest po stronie litewskiej, jak również część parafji. Proboszczem jest młody ksiądz Litwin Brejwo. Podobnie jak w Koltynianach bramy tryumfalne i ludność chrześcijańska i żydowska z chlebem i solą. Ze strony ludności żydowskiej doznał wojewoda w Lyngmianach może najserdeczniejszego przyjęcia. Powód jego powitano niemilknięc „hurra“ i deszcz kwiatów posypał się na powóz i konie. Postój tu trwał kilka godzin. Ludność miejscowa mieszała się z przybyłymi ulanami, policją konną i otoczeniem wojewody. Rozmawiano i żartowano swobodnie. I rzecz charakterystyczna. Nikt z Litwinów nie wystąpił z żadną skargą polityczną mówiono tylko o ciężarach podatkowych, podobnie jak w pierwszej wsi litewskiej i starano się o ulgi w przepustkach. Litwini prosili o wyrównanie granicy, aby powrócili do nich pola orne i łąki pozostałe po tamtej stronie granicy. Gdzież ta nienawiść wśród ludu do rządów polskich, o której piszą gazety litewskie? Jeszcze raz przekonujemy się, że gdyby nie sztuczne zaszczerpanie jadu nacjonalistycznego przez agitatorów, w ludzie litewskim mielibyśmy najjaśniejszy element państwowy. Z pogawędki z miejscowymi Litwinami dowiadujemy się, iż przedmiotem przemysłnictwa jest od nas do Litwy sierść i skóry, z Litwy idą konie kradzione przez szauli-

sów. Dwóch takich szaulisów bandytów miejscowy proboszcz Litwin oddał w ręce polskiej policji.

Po gościnnym przyjęciu w plebanji wieczorem powróciliśmy do Święciana, gdzie społeczeństwo miejscowe na część p. wojewody Raczkiewicza wydało bankiet. Naza jutrz opuszczaliśmy wczesnym rankiem teren litewski udając się przez Hoduszki, Komaje, Narocz, Zodziszki do pow. oszmiańskiego. Fr. H.

## Wiadomości telegraficzne.

### Wojna domowa w Chinach.

LONDYN, 30 września. — Z Szanghaju donoszą, że armia gubernatora Wojskowego Pekina rozpadła się, gdyż nie ma on pieniędzy na płacenie żołdu. Żołnierze przechodzą na stronę nieprzyjaciela. Gubernator znajduje się w tak ciężkim położeniu finansowym, że projektuje dziś, iż po zdobyciu Szanghaju nałoży na to miasto kontrybucję w wysokości 200 tys. funtów szterlingów.

SZANGHAJ, 30.IX. (Pat.) United Press donosi: Na froncie szanghajskim toczą się wielkie bitwy, prawdopodobnie rozstrzygające na tym odcinku. Obie armie używają artylerji i obrzucają bombami z samolotów okoliczne wsie. Wojska gubernatora Tse-Kjanga odniosły częściowe zwycięstwa. Wojska przeciwnika atakują las w Lin Ho, w kierunku na Wu Sung. Okręty wojenne ostrzeliwują Lin Ho. Powietrze jest przepełnione odorem rozkładających się trupów. Grozi wybuch epidemji w Szanghaju.

### Sprawy polskie.

— Stan szkolnictwa w Polsce przedstawia się następująco: 25.000 szkół początkowych, 50.000 nauczycieli, dzieci około 2.800.000. Szkół średnich jest 721 (gimnazjów męskich i żeńskich), 204.804 uczniów. Liczba szkół zawodowych 586.

### Nowe pismo.

Ukazał się w Krakowie pierwszy numer „Hasła Polskiego“, tygodnika, wyznającego hasła „Swój do swego“, a więc siłą rzeczy zwróconego przeciw żydom.

Pismo takie jest konieczne na gruncie małopolskim, gdzie niedocenia się pieniężnej siły żydostwa i gdzie długoletnie prądy filozoficzne uspiły czujność społeczeństwa.

### Sprawozdanie zwłok Henryka Sienkiewicza.

Komitet sprawozdania zwłok Sienkiewicza do Polski oznaczył jako datę uroczystości dzień 26 października r. b. W dniu tym nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok Henryka Sienkiewicza z dworca kolejowego do podziemi Katedry św. Jana w Warszawie. W tych dniach wyjeżdża delegacja Komitetu do Szwajcarii. W składzie delegacji znajduje się syn Henryka Sienkiewicza.

### Nowa ksiązka marszałka Piłsudskiego.

Na półkach księgarskich ukazała się ksiązka marszałka Józefa Piłsudskiego p. t. „Rok 1920“. Treścią jej są uwagi na temat kampanji polsko-bolszewickiej w r. 1920 tym i polemika z niesłusznymi zarzutami głównodowodzącego czerwoną armją w r. 1920 gen. Tuhażewskiego w ksiązce jego p. t. „Pochód na Wisłę“.

### Koncert Paderewskiego.

— Paderewski koncertować będzie w Polsce w październiku. Pierwszy koncert odbędzie się w Poznaniu w połowie października.

### Z raju bolszewickiego.

Sowiecki najwyższy sąd — stwierdził wyrok śmierci na 25 działaczy kubańskich, skazanych za walkę z rządem sowieków. Wyrok został wykonany.

Emisja czerwonońców sowieckich stale się zwiększa. Według urzędowych sprawozdań, emisja w poszczególnych miesiącach wynosiła: w maju 15 mil. rubli, w czerwcu 20 mil. rubli, w lipcu 30 mil. rubli, w sierpniu 44 mil. rubli i w pierwszej połowie września 43,8 mil. rubli. Zapas złota w pierwszej połowie września powiększył się o 2,6 mil. rubli, a zapas walut o 487 tysięcy rubli.

# Kronika wileńska.

### Urzędowe.

Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości ogólnej, że z powodu wezlenia do wojska rekrutów rocznika 1903 na zasadzie art. 7 ustępu e, Ustawy z dnia 28.IV 1920 (Dz. Ustaw Nr. 85 poz. 299) sprzedaż spożycie i podawanie napojów wysokokowych jest zabronione od dnia 1 do 7 października r. b. włącznie.

### Z miasta.

— Autobusy. Uruchomienie autobusów w naszym mieście staje się nareszcie faktem dokonany. Jutro, a najdalej pojutrze rozpoczyna kursować trzy autobusy na trzech liniach. Ilość ta będzie stopniowo nowymi autobusami wzmacniana. Wczoraj autobusy firmy „Fiat“ sprowadzone z Rygi prezentowały się przed urzędem Delegatury, gdzie oczekiwały na zarejestrowanie.

— Starania żydów o ulgi podatkowe. „Di Cajt“ donosi, że w żydowskim związku kupców odbyło się zebranie, na którym postanowiono wysłać delegację do dyrektora Izby Skarbowej p. Maleckiego, którzy zwrócili uwagę na prace ekspertów i prosili o rewizję nałożonych podatków. Postanowiono dalej prosić, aby obecnie można było wpłacić tylko jedną czwartą nałożonego podatku, a resztę po rozpatrzeniu odwołań przez komisję. W tej samej sprawie postanowiono zwrócić się do ministra Skarbu p. Grabskiego i zwołać ogólne zebranie celem rozpatrzenia sposobów protestu.

— Zarząd Kas Chorych m. Wilna zawiadamia Delegatów Rady Kas Chorych, że posiedzenie Rady wyznaczone na dzień 1-go października b. r. zostaje odwołane, ze względu na konieczność zmiany porządku obrad w związku z otrzymanymi wyjaśnieniami i okólnikami Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie.

### Z życia stowarzyszeń.

— Dyrekcja T-wa „Rozwój“ zawiadamia swych członków i sympatyków, że z dniem 6 października b. r. po przerwach wakacyjnych wznowia swą działalność. W poniedziałek (dn. 6.X) o godz. 7-mej wieczorem, z ramienia Ligi Obrony Powietrznej Polskiej, wygłosi odczyt w lokalu T-wa (Trocka 11) p. Zygmunt Hrybiel wicz na temat: „Lotnictwo i obrona lotnicza państwową“.

Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

— Legalizacja Stowarzyszeń. Zalegalizowane zostały ostatnio następujące stowarzyszenia: Komitet budowy kościoła Najświętszej Panny Marii na Soltaniszkach, Kółko rolnicze „Jedność“ w Gajdach w pow. Brzławskim, kółko rolnicze w Łuszniewie pow. Brzławskiego oraz Komitet opieki Wileńskiej „Talmud Tory“.

### Sprawy miejskie.

— W sprawie opieki nad umysłowo-chorymi. Sprawa opieki nad umysłowo-chorymi, całkowicie nieuregulowana w naszych Województwach na Kresach od chwili wybuchu wszechświatowej wojny obecnie przedstawia się wprost rozpaczliwie, gdyż chorych niema dokąd skierowywać. Urzeczywiane przez m. Wilno wyłącznie swoim kosztem bez wszelkiego współdziałania zarówno ze strony Rządu, jak i poszczególnych sejmików powiatowych naszego kraju, dwa oddziały dla chorych psychicznych, obsługujące dotychczas całe Kresy Wschodnie, a mianowicie: a) przy szpitalu św. Jakóba i b) przy szpitalu miejskim żydowskim, są przepelnione ponad wszelką miarę i ani jednego chorego więcej przyjąć nie mogą. Na oddziale św. Jakóba obliczonym normalnie na 80 łóżek i mogącym przy największym skupieniu pomieścić do 100 chorych, przebywa obecnie około 115 osób, w szpitalu zaś żydowskim zamiast 40-45 chorych. Tymczasem przybywają codzień nowi chorzy, których niema gdzie pomieścić. Konieczna w danym wypadku odmowa przyjęcia spotyka się z łatwo zrozumiałym oburzeniem i stwarza nieraz sytuację bez wyjścia.

W szpitalu św. Jakóba ilość umysłowo-chorych pochodzących z

poza obręb m. Wilna, z sąsiednich gmin i powiatów, waha się stale od 65-75%, ogólnej ilości tych chorych w szpitalu żydowskim. Stanowi nie mniej 50%. Wobec powyższego Zarząd m. Wilna zwracał się niejednokrotnie do Władz Rządowych i Sejmików powiatowych, celem zajęcia się tą sprawą i przyznaniem dla m. Wilna subsydjów na powyższe cele, ale do tego czasu nie odniosło to żadnego skutku.

Wobec powyższego Magistrat m. Wilna zwrócił się z odpowiedzią pismem do pana Delegata Rządu, w którym składa z siebie odpowiedzialność za fatalny stan oddziałów psychiatrycznych i prosi o możliwie niezwłoczne zwołanie konferencji celem unormowania stosunków w tej dziedzinie oraz utworzenia nowych zakładów, dokąd by można było chorych umysłowo nadal skierowywać. (x)

### Sprawy kolejowe.

— Wypłata pośmiertnego. Rozporządzeniem ministerstwa kolei wypłata pośmiertnego przysługuje także wdowom względnie rodzinie po pracowniku, który zawieszony był w pełnieniu czynności, służbowych z powodu wszczętych przeciw niemu dochodzeń służbowych lub dyscyplinarnych. Za podstawę obliczenia pośmiertnego przysługującego należy pełne uposażenie służbowe, jakie ostatnio przed śmiercią pracownik zmarły pobierał. Dochódzenie służbowe bez względu na stadium w jakim znajduje się podlega umorzeniu. (k)

— Bezpośrednia komunikacja z Rzymem. Wzmocnienie się frekwencji podróży z Polski do Rzymu, ministerstwo kolei uzgodniło z głównym zarządem włoskich kolei przepuszczenie bezpośredniego wagonu Warszawa—Rzym, poczynając od dnia dzisiejszego, wagon ten I i II klasy włączony będzie do pociągu pośpiesznego Nr 201, który odchodzi z dworca głównego w Warszawie w kierunku Katowic o godz. 11 m. 40 i w drodze do Rzymu przechodzić będzie stacje Piotrowice, Wiedeń, Klagenfurt, Tarvisio, Venecja i Firenze. W kierunku zaś powrotnym wagon ten przybywać będzie na dworzec główny w Warszawie poc. Nr. 202 o godz. 16 m. 30, poczynając od dn. 2 października. Czas podróży wynosi 41 godzin.

Poc. Nr 201 ma połączenie z pociągiem pośpiesznym Nr 702 Wilno—Warszawa główna, który przybywa do Warszawy o g. m. 50. (v)

### Teatr, muzyka i sztuka.

— W zrozumieniu ważności gazownictwa i lotnictwa wojsk, dla obrony Państwa i pragnąc zaspokoić skromne fundusze tych instytucji, staraniem dowódcy 8 samodzielnej brygady kawalerji płk. Tokarzewskiego Józefa, dn. 2 października 1924 r. o g. 8 po poł. odbędzie się w Wilnie, w ogrodzie po Bernardyńskim, koncert trębaczy 4, 13, 28 pułku ulanów i III D. A. K. 50% czystego dochodu z koncertu przeznaczony na Ligę Obrony Powietrznej Państwa i 50% na Instytut gazowy.

Nie wątpimy, że Wilno skorzysta z tak kulturalnej rozrywki, a jednocześnie pośpieszy poprzeć tak popularne instytucje.

Każdemu przypominamy  
wpierw niż kupić,  
sprawdzić cenę!

w DOMU HANDLOWYM  
„Wacław Nowicki“  
Wilno, ul. Wielka 30  
(były 60)

który z powodu przejścia na artykuły zagraniczne ogłasza

OSTATECZNĄ  
WYPRZEDAŻ  
KONFEKCIJ,  
GALANTERJI,  
OBUWIA

i wszystkich innych towarów  
po cenach niżej własnego zakupu.  
PRZY KUPNIE ZA GOTÓWKĘ  
WIELKI RABAT.

2 Szpiezole ogładac  
wystawy.

Musimy mieć własne silne lotnictwo.

Ceny wejść: dla dorosłych 1 zł. ucząca się młodzież i szeregowi 50 gr.

Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Dziś po cenach znizowanych ujrzy światło kinów arcydzieło Al. Fredry „Dożywcio”, koncertowo grane przez cały zespół.

Jutro również po cenach znizowanych grana będzie sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze”.

Przedstawienia szkolne, których szesć już się odbyło w szkole bieżącym, ściągają do teatru coraz szersze rzesze młodszej publiczności. Dziś z przedstawicielami Inspektoratu szkolnego, oraz Kuratorjum, na zaproszenie Dyrekcji teatru, odbyło się posiedzenie ustalające dalszy repertuar przedstawień szkolnych.

Dobroczynność.

Kwsta uliczna w piątek dnia 3 października na rzecz blednej młodzieży „Domu Serca Jezusowego” przy ul. Sw. Stefańskiej (oddział żeński) pod kierownictwem Sióstr Salezjanek. Uprasza się najgoręcej Szanowne Obywatelstwo m. Wilna, by zechciało łaskawie wesprzeć hojniejszymi datkami tak humanitarną instytucję, która obecnie znajduje się w niezwykle trudnym położeniu finansowym.

Ruch wydawniczy.

„Bluszoż”. Powiększony o nowe cztery kolumny druku Nr. 39 „Bluszoż”, ma bogatą i zajmującą treść. Dział literacki przynosi piękną „Balladę Batikową” wybitnej poetki I. K. Rukowiczówny, powieść Ceyserówny „Drogami duszy”, śliczną nowelę Farrera „Między płytą a siódmą”, oraz doświadczenia ciekawego opowiadania Ibaneza p. t. „Statuszka z kinematografu”.

Ostatni 39-ty numer Gazety Administracji i Policji Państwowej zawiera szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, samorządu i policji. Specjalną uwagę zwracają artykuły prof. B. Wasilutynskiego „Swobodne uznanie władz administracyjnych”. L. Gembarzewskiego „Stosunek Prezydenta do Parlamentu”, prof. d-ra Makarewicza „Przestępstwa urzędnicze”, oraz d-ra Sorentino i d-ra Pompa „Identyfikacja noworodków za pomocą odcisków palców”.

Sądy.

Zabójstwo kochanki. W Sądzie Okręgowym (wydział karny) rozpatrywano w dniu wczorajszym sprawę o zabójstwo Franciszki Galpermanówny, dokonane w dniu 18 lutego r. b.

Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec miasta Wilna Józef Mackiello, syn Stefana, lat 49.

Mackiello będąc robotnikiem w szpitalu Kolejowym zawarł znajomość z pielęgniarką tego szpitala Franciszką Galpermanówną z którą przez czas dłuższy był w zażyłych stosunkach. Ponieważ Mackiello oddawał się pijanństwu, przeto Galpermanówna porzuciła Mackiello. Ten zaś kierując się zemstą skorzystał ze sprzyjających okoliczności, a mianowicie, w chwili, kiedy Galpermanówna szła do pracy, zadał jej 12 ran nożem, skutkiem czego śmierć nastąpiła na miejscu.

Sąd skazał zwyrodniałego zbrodniarza na 15 lat ciężkiego więzienia. (x)

Wypadki.

Pożar drzewa. Wczoraj dnia 29-go września r. b. koło stacji kolejowej Gieladni powstał pożar drzewa opałowego, należącego do Kowarskiego. Pożar pochłonął około 200 mtr. drzewa opałowego i budowlanego. Władze policyjne

przeprowadzają dochodzenie, mające na celu ustalenie, czy pożar powyższy nie powstał wskutek podpalenia. (k)

Koniokrady w powiecie wileńsko-trockim. W dniu 22 września r. b. w zakładanku Dojnień, gm. niemenczyński z podwórza zostały skradzione 2 konie, należące do Kozłowskiego Franciszka. Wartość skradzionych koni wynosi 2500 złotych. Energiczne poszukiwania koni, oraz sprawców kradzieży zarządzono, (x)

2-letnie kursy Ekonomiczno-Handlowe

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Z dniem 30 września rozpoczynają się zapisy na kursy, zorganizowane w celu umożliwienia młodzieży uzyskania wykształcenia zawodowego i ogólnego w zakresie potrzebnym dla zajęcia samodzielnego stanowiska w zawodzie handlowym. Plan nauk obejmuje następujące przedmioty: ekonomję polityczną, politykę ekonomiczną, skarbowość, geografję ekonomiczną, ogólną teorię prawa i prawo cywilne, prawo handlowe, prawo polityczne, arytmetykę handlową, księgowość, analizę bilansów, korespondencję handlową, naukę o handlu, towaroznawstwo, organizację przedsiębiorstw, języki obce, stenografię i pisanie na maszynie.

Interesująco się specjalnie pewnym przedmiotom, lub grupą przedmiotów, mogą zapisywać się w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych wyłącznie na te przedmioty.

Wiek słuchaczy jest nieograniczony. Wymagane wykształcenie ukończenie 6 klas gimnazjum lub równoznaczne. Warunki opłaty: od słuchaczy zwyczajnych 200 zł. rocznie płatne w następnym terminie — przy zapisaniu się 75 zł, 1 listop. 50 zł., 1 lutego 50 zł. i 1 kw. 25 zł. Opłata od wolnych słuchaczy zależy od jakości i ilości przedmiotów. Kursy mieszczą się w lokalu szkoły Handlowej St. K. Chrz. ul. Biskupia № 12. Sekretarjat czasowo (z powodu remontu) urzęduje o piętro niżej w lokalu firmy „Pac” od godz. 5—7 popoł. Początek wykładów 20-go października.

Ze świata.

Nowa kometa.

Dnia 24 bm. około godziny 7 wieczorem, w obserwatorium astronomii Uniwersytetu Warszawskiego dokonano obserwacji nowej komety Fiaslera, odkrytej przez kilkoma dniami. Kometa ma kształt kulisty, w środku znajduje się wyraźne jądro gwiazdne. Ogólna jasność komety nie przekracza jasności gwiazd 7-ej wiel-

kości, a więc okiem nieuzbrojonym dostrzec jej nie można. W chwili obserwacji kometa znajdowała się w konstelacji Panny, w odległości 15 stopni na południe od Arkтура.

Kometa ma szybki ruch własny i posuwa się na południe.

Blizszych informacyj co do drogi komety lub jej związku z innymi kometami podać jeszcze nie można, gdyż do wyznaczenia dróg komet wymagane są obserwacje z kilku wymiarów, a obserwacje odstepie pomiędzy nimi.

Klinika Chorób Wewnętrznych U. S. B. 1 października r. b. otwiera przychodnię. UDZIELA PORAD bezpłatnie od 8 — 9 rano, codziennie za wyjątkiem dni świątecznych, w gmachu Kliniki (Szpital Wojskowy na Antokolu).

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. ul. W. Pohlanka Nr. 31.

„HELIOS” Dziś Premiera Wielki artystyczny film

KINO TEATR „POLONJA” Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Arcydzieło ostatniej wytwórni 1924 roku. Obraz specjalnie ilustrowany śpiewami z romansów cygańskich w wykonaniu znanych artystów p. Tamary Beer (mezzo soprano). Początek o godz. 3 popoł. Ceny miejsc zwyczajne.

KLUB „LUX” Ostatni 2 dni!!! 1 i 2 października. Sensacja w świecie myśliwskim. Pełna fascynującego napięcia akcja! Wszystkie sposoby łowiectwa! Walka myśliwego z podstępny kłusownikiem! Walka świata zwierzęcego z tropiącym go myśliwym! Wstęp dla młodzieży dowolny! Początek o godz. 4. Ceny od 1 zł. Ceny dla młodzieży od 60 gr. Ulgowy 90 gr.

„MODELKA” Dramat erotyczny w 6 akt. z życia pięknej modelki w roli głównej gwiazda Korinne Griffith 5 1/2, ost. s. 10 1/4.

Wielki dramat życiowy w 6 akt. podług powieści Tolstoja. Polska gwiazda filmowa uocza rodzaczka nasza Mia Mara w roli tytułowej. Wycieczka-wojczyz (tenor i p. Tamary Beer (mezzo soprano). Początek o godz. 3 popoł. Ceny miejsc zwyczajne.

Wielki dramat myśliwski w 8 wiel. częściach z udziałem sławnego artysty Gunard Tolnessa. Wycieczka-wojczyz (tenor i p. Tamary Beer (mezzo soprano). Początek o godz. 3 popoł. Ceny miejsc zwyczajne.

Wielki dramat myśliwski w 8 wiel. częściach z udziałem sławnego artysty Gunard Tolnessa. Wycieczka-wojczyz (tenor i p. Tamary Beer (mezzo soprano). Początek o godz. 3 popoł. Ceny miejsc zwyczajne.

Wielki dramat myśliwski w 8 wiel. częściach z udziałem sławnego artysty Gunard Tolnessa. Wycieczka-wojczyz (tenor i p. Tamary Beer (mezzo soprano). Początek o godz. 3 popoł. Ceny miejsc zwyczajne.

Wielki dramat myśliwski w 8 wiel. częściach z udziałem sławnego artysty Gunard Tolnessa. Wycieczka-wojczyz (tenor i p. Tamary Beer (mezzo soprano). Początek o godz. 3 popoł. Ceny miejsc zwyczajne.

Akuszerka Warszawa udziela porad sędziarskich. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mielkiewicza 46-6.

Czystotki pokoju przy chrześcijańskiej rodzinie poszukuje inteligentna spokojna osoba. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Dziennika Wil. A. A. 1

Do sprzedania 2 psy gończe Dowiedzieć się Jasna 12 od 4 do 6. 0

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 roku pod Nr. 1458 wciągnięto: R. H. A. 1—1458 Firma: „Sklep sukna Abram Stołow”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska nr. 10-Przedmiot—handel sukniem. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Abram Stołow zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 r. pod Nr. 1459 wciągnięto: R. H. A. 1—1459, Firma: „Benjamin Szabad”. Siedziba w Wilnie ulica Mickiewicza Nr. 35. Przedmiot—sklep tapet i farb. Firma istnieje od 1905 roku Właściciel Benjamin Szabad zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lipca 1924 roku pod Nr. 1471 wciągnięto: R. H. A. 1—1471. Firma: „Gorzelnia, rektyfikacja, wołny skład i fabryka wódek i likierów „Wiktorja” M. Zewina i J. Ptasznika spółka”. Siedziba w Wilnie ul. Zarzeczna Nr. 2. Spólnicy Mojżesz Zewin i Jakób Ptasznik zam. w Wilnie: 1) ul. Niemiecka Nr. 15, 2) ul. Tatarska Nr. 5. Spółka firmowa zawarta w dniu 5-go czerwca 1924 r. na termin nieokreślony. Zarząd jej stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, akty hipoteczne i notarialne, wokałowe, czeki, przeказы, pełnomocnictwa i żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych — łącznym podpisem obu spółników pod stemplem firmowym zaopatrzone być winny. Korespondencję wszelką, oraz pokwitowania, może podpisywać jeden z zarządców z osobna.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 r. wciągnięto zasadniczy wpis i w dniu 26-go sierpnia dodatkowy pod Nr. 1494: I) R. H. A. 1—1494. Firma: „Zofej Meszel”. Siedziba w Wilnie ul. Końska Nr. 20. Przedmiot — sklep farb i przetworów chemicznych. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Józef Meszel zam. przy ul. Kasztanowej Nr. 3. II) Udzielono prokury Bejli Meszel zam. przy ul. Kasztanowej Nr. 3.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1548 wciągnięto: R. H. A. 1—1548. Firma: „Drukarnia i skład papieru Aron Heller”. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 17. Firma istnieje od 1894 r. Właściciel Aron Heller.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

TRAN BERGENSKI świeży FOSFATINA, TAPIOCA, NESTLE (Szwajcarska) TRANOWA EMULSJA SCOTTA, LOCTAGOE, LAROSAN, SIROLIN, PERTUSSIN i in SWIEŻE NATURALNE MINERALNE wody, sole i pastylki Polecają Hurtowo-Detal. Sklepy T-wo J. B. SEGALL S-ka Akc. 1) ul. Trocka 7, 2) ul. Zamkowa 26, 3) ul. Ad. Mickiewicza 5.

NA RATY! Młocarnie, Maneże, Wialnie Sieczkarnie, Srotowniki, Szarpacze Pługi, Kultywatory, Brony, Walce i wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze, oraz części zapasowe do nich stale na składzie z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych. Polska S-ka Handlowo-Przemysłowa „PLON” SKŁADY: ul. Stycznowa Nr. 1 BIURO: ul. Portowa Nr. 6-c. w WILNIE. Depesze: PLON—WILNO. Telefon Nr. 799. Sprzedaż za gotówkę i na raty. Katalogi, cenniki, oferty odwrotną pocztą gratis i franko.

Przetarg. Wydział Zasadów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie, sprzedaje 30 tonn zużytych obrotów parowozowych i wagonowych, 30 tonn starych szyn, 5 tonn złomu stali resorowej — wszystko loco magazyn Dyrekcji w drodze przetargu piśmiennego i ustnego. Informacji udziela się w dniu urzędowym od godziny 11-iej do 14-iej w pokoju Nr. 40, III-cie piętro, przy ul. Słowackiego Nr. 2. Przetarg także dnia 9-go października r. b. o godzinie 12-iej. Oferty winne być umieszczone w kopertach z napisem na kopercie: „Oferta na kupno złomu w dniu 9 i r. b.

Żurnal mód na sezon zimowy 1924-25 „Mody wytworne i praktyczne” oraz gotowe kroje do każdego modelu, wyszedł z druku nakładem T wa „RUCH” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych. Sprzedaż krojów: T-wo „RUCH” Biskupia 12.

AMOL oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. AMOL używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d. AMOL powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi. 34

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz z Moskwy. Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Przymuje 9—1 i 5—8 Pr. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, mocznicowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”). Pracownia Gorsetów i pasów „JEANETTE” ul. Ad. Mickiewicza Nr. 15 m. 22. Poleca szanownym odbiorczyńom lecznicze pasy wszelkich kombinacji wykonane ściśle według przepisów lekarzy specjalistów.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 roku pod Nr. 1458 wciągnięto: R. H. A. 1—1458 Firma: „Sklep sukna Abram Stołow”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska nr. 10-Przedmiot—handel sukniem. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Abram Stołow zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 r. pod Nr. 1459 wciągnięto: R. H. A. 1—1459, Firma: „Benjamin Szabad”. Siedziba w Wilnie ulica Mickiewicza Nr. 35. Przedmiot—sklep tapet i farb. Firma istnieje od 1905 roku Właściciel Benjamin Szabad zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go lipca 1924 roku pod Nr. 1471 wciągnięto: R. H. A. 1—1471. Firma: „Gorzelnia, rektyfikacja, wołny skład i fabryka wódek i likierów „Wiktorja” M. Zewina i J. Ptasznika spółka”. Siedziba w Wilnie ul. Zarzeczna Nr. 2. Spólnicy Mojżesz Zewin i Jakób Ptasznik zam. w Wilnie: 1) ul. Niemiecka Nr. 15, 2) ul. Tatarska Nr. 5. Spółka firmowa zawarta w dniu 5-go czerwca 1924 r. na termin nieokreślony. Zarząd jej stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, akty hipoteczne i notarialne, wokałowe, czeki, przeказы, pełnomocnictwa i żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych — łącznym podpisem obu spółników pod stemplem firmowym zaopatrzone być winny. Korespondencję wszelką, oraz pokwitowania, może podpisywać jeden z zarządców z osobna.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go lipca 1924 r. wciągnięto zasadniczy wpis i w dniu 26-go sierpnia dodatkowy pod Nr. 1494: I) R. H. A. 1—1494. Firma: „Zofej Meszel”. Siedziba w Wilnie ul. Końska Nr. 20. Przedmiot — sklep farb i przetworów chemicznych. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Józef Meszel zam. przy ul. Kasztanowej Nr. 3. II) Udzielono prokury Bejli Meszel zam. przy ul. Kasztanowej Nr. 3.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1548 wciągnięto: R. H. A. 1—1548. Firma: „Drukarnia i skład papieru Aron Heller”. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 17. Firma istnieje od 1894 r. Właściciel Aron Heller.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 1549 wciągnięto: R. H. A. 1—1549. Firma: „A. Zeff p. f. „Swiatło”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Stefanańska Nr. 10. Przedmiot — elektrownia. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Abram Zeff zam. tamże.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawioz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Weneralna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

Lekcji angielskiego i francuskiego języka udziela nauczycielka szkół i kursów językowych. Jagiellońska 7 m. 12 od g. 10—12 i 4—6

Miejskania do wynajęcia. De sprzedanie: fortepjan półkoncertowy, klac z uprzęcią i dorozką. Zgłoszenia: D. H. „Informator” Tatarska 1 m. 15. od g. 1—3 i 6—7.

Mieszkania 5 różnej wielkości i w różnej cenie dostarczą Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D.

Mleko świeże wprost od własnych krów sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwisarska 4—15 w godz. 7 rano, 2 pp. 7 1/2 wiecz.

Wiedro do sprzedania 2 może łózka dębowa, biurko, oraz szafa—biblioteczka. Zakład Stolarski ul. Mostowa 2. 0

potrzebny inkasent z kaucją do interesu dobrze prosperującego. Dowiedzieć się od gods. 7—9 wieczór ul. W. Stefanańska Nr. 81 m. 3.

Poszukuję 2 umeblowan. pokoje, najchętniej w rejonie I-go Komisariatu Pol. Państw. Oferty do Administracji pod lit. „T.W.”

Perfumy na łuty najtaniej w polskim składzie aptecznym Władysława Trubickiej Ludwisarska róg Tatarskiej

Udziałem lekcyj matematyki, b. naucz. gimn. znajdujący się w krytycznym położeniu. Antokol ul. Borowa, dom Luchniewicza 3b

Zgub. legitymację wyd. przez Legję Akademicką w Wilnie na imię Józefa Chranowicza, unieważnia się.

Ziemianki kupię większą 1/2, 1/4,